



Temat:	Portret Izabeli Łęckiej (B. Prus „Lalka”).
--------	--------------------------------------------

*Przeczytaj dokładnie podane informacje. Pod tematem zredaguj notatkę na podstawie: wprowadzenia do lekcji oraz pkt. 5. (poglądy na temat małżeństwa) i 7. (femme fatale). Na końcu pliku znajdziesz **pracę domową**.*

Uzupełnieniem tematu mogą być informacje i ćwiczenia związane z postacią Izabeli na stronie:

<http://scholaris.pl/zasob/48984>

Izabelę Łęcką, obiekt uczuć głównego bohatera powieści, Stanisława Wokulskiego, Prus obdarzył modelowymi cechami pożądaną na małżeńskim targowisku panny z dobrego domu: wielką urodą, odpowiednią pozycją społeczną (stara szlachta, aspirująca do tytułu barona), posagiem (choć, co trzymano w tajemnicy, stopniał prawie do zera, jak wiele fortun szlacheckich). Otrzymała też odpowiednią dla jej społecznej pozycji edukację: minimum wiedzy, wystudiowane maniery, przeświadczenie o naturalnej wyższości własnej klasy nad pospółstwem, postrzeganym z odrazą jako istoty dziwne i przerażające. I tak ukazuje się Izabela w *Lalce*, odgradzona od brutalnej rzeczywistości nieprzenikalną zasłoną iluzji, skrojonej ze strzępków wyidealizowanych opowieści, literackich fantazji i marzeń. Jak piękna lalka, toteż tytuł książki rozumiano dwojako: może lalką była Izabela, a może lalka prawdziwa – zabawka, o którą toczył się proces.



(Hrabina do Izabeli: „Panna w twoim wieku już powinna wyjść za mąż”; t. 1, rozdz. 19.)

1. Wygląd

Panna Izabela była niepospolicie piękną kobietą. Wszystko w niej było oryginalne i doskonałe [...] Wzrost więcej niż średni, bardzo kształtna figura, bujne włosy blond z odcieniem popielatym, nosek prosty, usta trochę odchylone, zęby perłowe, ręce i stopy modelowe.

2. Jak rozumie porządek społeczny?

Troszczyła się o ubogich (dając im jałmużnę), i tkwiła w przekonaniu, że ludzie jej sfery obchodzą wieczne święto. Bawią się, chadzają do teatru, spędzają czas w salonach. Wiedziała, że istnieje również inny świat – rolników, kwiaciarek, pośtańców. On również jej się podobał – był jakby teatrem marionetek, *nawet ładniejszy od obrazów rodzajowych, gdyż poruszał się i zmieniał co chwilę*. Żyjąc w przekonaniu, że *natura urządziła dla niej piękne widowisko*, Izabela patrzyła na świat z łagodnym pobłażaniem, obejmującym także dzieci, owe *małe cherubiny, zesłane z nieba po to, żeby starsi mogli urządzać kinderbale*.

3. Zainteresowania intelektualne

Czytała poezje dalekiego kuzyna Zygmunta Krasińskiego, znała też jego *Nie-Boską komedię*. Czytała *Kartkę miłości* – nową powieść głośnego wówczas francuskiego pisarza Emila Zoli, na jej stoliku leżały dzieła Szekspira, Dantego, albumy, francuski żurnal mód. Czasem – dla odmiany – brała do rąk książeczkę do nabożeństwa, w której odszukiwała *Akt poddania się woli bożej*.

4. Świat marzeń

Oderwana od pospolitości świata, Izabela obdarza namiętym uczuciem nie realnego człowieka, lecz pieści i całuje piękną rzeźbę Apollina, który w jej wyobraźni przybierał postać *odmłodzonego jenerała, który wygrał bitwę i z wyżyn swego siodła patrzył na śmierć kilku tysięcy walecznych lub najstawniejszego tenora, któremu kobiety rzucały kwiaty pod nogi, a mężczyźni wyprzęgali konie z powozu*.

5. Pogląd na małżeństwo

Panna Łęcka uważa je za połączone węzłem sakramentu [...] dwie dusze z pięknymi nazwiskami i majątkami. Nie ma złudzeń, że zamążpójście to wybór życiowy dyktowany względami ekonomicznymi. Przyczyny wszelkich nieszczęść widzi natomiast w mezaliansach (czyli małżeństwie poza swoją sferą).

Rozumiejąc, że wielki świat jest wyższym światem, panna Izabela dowiedziała się powoli, że do tych wyżyn wzbic się można i stale na nich przebywać tylko za pomocą dwóch skrzydeł : urodzenia i majątku. Urodzenie zaś i majątek są przywiązane do pewnych wybranych famillii, jak kwiat i owoc pomarańczy do pomarańczowego drzewa. Bardzo też jest możliwym, że dobry Bóg widząc dwie dusze z pięknymi

nazwiskami, połączone węzłem sakramentu, pomnaża ich dochody i zsyła im na wychowanie aniołka, który w dalszym ciągu podtrzymuje sławę rodów swoimi cnotami, dobrym ułożeniem i pięknoscia. Stąd wynika obowiązek oględnego zawierania małżeństw, na czym najlepiej znają się stare damy i sędziwi panowie. Wszystko znaczy trafny dobór nazwisk i majątków. Miłość bowiem, nie ta szalona, o jakiej marzą poeci, ale prawdziwie chrześcijańska, zjawia się dopiero po sakramencie i najzupełniej wystarcza, ażeby żona umiała pięknie prezentować się w domu, a mąż z powagą asystować jej w świecie. Tak było dawniej i było dobrze, według zgodnej opinii wszystkich matron. Dziś zapomniano o tym i jest źle : mnożą się mezalianse i upadają wielkie rodziny." I nie ma szczęścia w małżeństwach" -dodawala po cichu panna Izabela, której młode mężatki opowiedziały niejeden sekret domowy. Dzięki nawet tym opowiadaniom nabrała dużego wstrętu do małżeństwa i lekkiej wzdary dla mężczyzn. Mąż w szlafroku, który ziewa przy żonie, całuje ją mając pełne usta dymu z cygar, często odzywa się: "A dajże mi spokój" , albo po prostu : "Głupia jesteś!..." -ten mąż, który robi hałasy w domu za nowy kapelusz, a za domem wydaje pieniądze na ekwipaże dla aktorek -to wcale nieciekawe stworzenie : Co najgorsze, że każdy z nich przed ślubem był gorącym wielbicielem, mizerniał nie widząc długo swej pani, rumienił się, kiedy ją spotkał, a nawet niejeden obiecywał zastrzelić się z miłości. Toteż mając lat osiemnaście, panna Izabela tyranizowała mężczyzn chłodem. Kiedy Wiktor Emanuel raz pocałował ją w rękę, uprosiła ojca, że tego samego dnia wyjechali z Rzymu. W Paryżu oświadczył się jej pewien bogaty hrabia francuski, odpowiedziała mu, że jest Polką i za cudzoziemca nie wyjdzie. Podolskiego magnata odepchnęła zdaniem, że odda swoją rękę tylko temu, kogo pokocha, a na co się jeszcze nie zanosz, a oświadczyzny jakiegoś amerykańskiego milionera zbyła wybuchem śmiechu. Takie postępowanie na kilka lat wytworzyło dokoła panny pustkę. Podziwiano ją i wielbiono, ale z daleka; nikt bowiem nie chciał narażać się na szyderczą odmowę. Po przejściu pierwszego niesmaku panna Izabela zrozumiała, że małżeństwo trzeba przyjąć takim, jakie jest. Była już zdecydowana wyjść za mąż, pod tym wszakże warunkiem, aby przyszły towarzysz -podał się jej, miał piękne nazwisko i odpowiedni majątek. Rzeczywiście, trafiali się jej ludzie piękni, majątni i utytułowani; na nieszczęście jednak, żaden nie łączył w sobie wszystkich trzech warunków, więc -znowu upłynęło kilka lat.

3. Cele i wartości

- spełnienie oczekiwań społecznych (kobieta musi wyjść za mąż, staropanieństwo jest porażką)
- zabezpieczenie sobie dzięki małżeństwu wysokiego poziomu życia
- wzmocnienie swojej pozycji towarzyskiej
- przysporzenie sobie kolejnych adoratorów (sława przyciąga)

4. Pozytywne skutki rozwiązań

5. Negatywne skutki rozwiązań

<p>dla rozwiązania A.</p> <ul style="list-style-type: none"> • Izabela nadal mogłaby prowadzić dotychczasowy wystawny tryb życia, podróżować po świecie, stroić się, bywać na salonach. • Ślub zapewniłby bohaterce pozycję kobiety zamężnej, a jednocześnie Izabela zyskałaby swobodę utrzymywania swobodnych relacji z mężczyznami. • Wokulski, zdobywszy Izabelę, zająłby się działaniem przynoszącym zysk społeczeństwu. • Zamążpójście Izabeli uratowałoby życie Łęckiego. <p>dla rozwiązania B.</p> <ul style="list-style-type: none"> • Jednoznaczna odpowiedź uwolniłaby Stacha od zgubnego uczucia. • Bohater mógłby zakończyć ten etap swojego życia i zająć się którąś ze swoich pasji. • Wokulski nie zniknąłby tak tajemniczo, co mogłoby ocalić Rzeckiego. • Kosz od panny Izabeli mógłby skłonić Stanisława do ożenku z panią Stawską. 	<p>dla rozwiązania A.</p> <ul style="list-style-type: none"> • Izabela mówiąc „tak”, wyszłaby za mąż bez miłości, co z czasem złamałoby obojgu życie. • Izabela pewna swojej pozycji mężatki flirtowałaby z licznymi adoratorami, co upokorzyłoby Wokulskiego. • Romanse Izabeli zepsułyby opinię Wokulskiemu i doprowadziłyby go do bankructwa. • Bohater znowu, jak w trakcie małżeństwa z Minclową, stałby się pantoflarzem. • Stanisław zaparłby się swoich pasji, ideałów, marzeń i przysłał na pustą egzystencję bywalca salonów. <p>dla rozwiązania B.</p> <ul style="list-style-type: none"> • Wokulski straciłby sens życia. • Na skutek załamania nerwowego Wokulski popełniłby samobójstwo.
2. Możliwe rozwiązania	
A. tak B. nie	
1. Problem	
Czy Izabela Łęcka powinna wyjść za mąż za Wokulskiego?	

6. Łęcka o sobie samej

Zagustować we mnie? (...) Tego nawet nie myślałabym mu bronić. Nie jestem ani taka naiwna, ani tak fałszywie skromna, ażeby nie wiedzieć, że się podobam... mój Boże! Nawet służbie. (...) Ten człowiek po to jeździł na wojnę, ażeby mnie zdobyć. I ledwie wrócił, już mnie ze wszystkich stron osacza... Ale niech się strzeże!... Chce mnie kupić? dobrze, niech kupuje!... przekona się, że jestem bardzo droga...

7. Łęcka – femme fatale

Doprowadziła do zguby Wokulskiego, to przez fatalne zauroczenie nią upadła spółka handlowa, a kwitnący sklep został sprzedany w obce ręce.

Własne życie Izabela też przegrała. O wielkiej miłości nie marzyła, *miłość bowiem, nie ta szalona, o jakiej marzą poeci, ale prawdziwie chrześcijańska, zjawia się dopiero po sakramencie*

i najzupełniej wystarcza, ażeby żona umiała pięknie prezentować się w domu, a mąż z powagą asystować jej w świecie, ale gdy kierując się rozsądkiem „była już zdecydowana wyjść za mąż” – zabrakło adoratorów, a nadto jej decyzję o zamknięciu się w klasztorze Prus kąśliwie skomentował słowami Szumana: czy ma zamiar nawet Pana Boga kokietować, czy tylko chce po wzruszeniach odpocząć, ażeby pewniejszym krokiem wyjść za mąż?

Femme fatale j (wym. [fam fatal]) - jest to określenie kobiety, która doprowadza mężczyznę do zguby czy całkowitej porażki. Wykorzystuje przy tym swoją pozycję społeczną lub cechy osobiste.

8. Prus o Łęckiej

W postaci Izabeli są skumulowane wszelkie cechy, najostrzej krytykowane przez Prusa. To jej absolutna nieprzydatność w obrębie społecznego organizmu, pasożytność na pracy innych, podporządkowanie się modzie i konwencji. Pokazywanie się w nowych kreacjach, otaczanie się właściwie sytuowanymi wielbicielami i epatowanie znajomością artystów (Rossi, Molinari) – tak pisarz ukształtował treść jej życia. Ta właśnie kobieta, pusta i egoistyczna, będąca zakałą w świecie wartości propagowanych przez Prusa,



Kadr z filmu: [od lewej] Wokulski, hrabina Karolowa, Izabela, Tomasz Łęcki

Praca domowa

Zad. 1. – obowiązkowe (termin: 15 maja)

Zad. 2. – dobrowolne (termin: 19 maja)

1. Przeczytaj tekst Olgi Tokarczuk i napisz jego streszczenie **liczące 40 – 60 słów** (jako wyrazy licz także zaimki, spójniki, przyimki). Na końcu streszczenia podaj liczbę użytych w nim wyrazów.

Są dwie Izabele – jedna opowiedziana przez narratora, druga postrzegana przez Wokulskiego. Zaufanie czytelnika do wszystkowiedzącego narratora jest zupełne, zwłaszcza że percepcja Wokulskiego pozostawia wiele do życzenia, czasami bywa pełna egzaltacji, czasami powierzchowna, lecz nigdy nie wydaje się dość rzetelna. Z jednej strony widzimy Izabelę jako atrakcyjną fizycznie, niegłupią, ale próżną, snobkę arystokratkę. W tej wersji wydaje się dość banalna, słowem – nic szczególnego.

W jaskrawym z tym kontraście stoi obraz, jaki widzi Wokulski. Nieostry i bez konkretnych szczegółów, ale potężny – Izabela jest niezwykła, piękna, głęboka i tajemnicza.

Z tego pęknięcia rodzi się napięcie powieści. Czytelnik do końca nie rozumie, dlaczego bohater *Lalki* kocha (czykolwiek to uczucie jest) Izabelę Łęcką. Izabela musi być jakąś metaforą – takie rozwiązanie przyniosłoby czytelnikowi ulgę. Trudno jest bowiem traktować pannę Łęcką jako konkretną żywą kobietę. O ile Wokulski mieści się w świecie powieściowym *Lalki*, o tyle – mam wrażenie – Izabela mieści się w jakimś „świecie powieściowym” Wokulskiego. Nie są to istoty równorzędne. Izabela jest mniej realna niż Wokulski.

Może Izabela jest metaforą niezbędną dla Wokulskiego, bowiem jest jego prawie idealnym przeciwieństwem według paradoksalnej prawdy: im bardziej skomplikowane jawi się indywidualium, tym prostsze jest jego przeciwieństwo. Ona jest ze „świata formy”, on ze „świata treści”. Zawsze widzimy ją niejako w kontraście z Wokulskim. W konfrontacji z nią ma on możliwość określenia swoich cech, ustanowienia swoich granic, wyrusza dzięki niej po nową tożsamość i wraca do niej, żeby się w niej przejrzeć odnowionym po powrocie z Rosji. Można w końcu postawić to denerwujące pytanie: kim byłby Wokulski bez Izabeli? Czy się nam to podoba, czy nie, jego związek z Izabelą stymuluje go, z czego on czyni swoją dewizę – „wszystko dla niej”.

A może Izabela jest animą? Tym tropem idzie D.J. Welsh, interpretując takie „przemienne” postaci kobiece jako literackie przejawy animy. Welsh widzi w *Lalce* historię obsesyjnej miłości, historię trudnego, powikłanego stosunku mężczyzny do własnej animy. W *Lalce* mężczyzna przenosi swoją animę na kobietę i zostaje zniszczony.

Anima jest archetypową postacią „obrazu duszy” i reprezentuje komplementarną, odmiennopłciową część psychiki. Przedstawia sobą obraz drugiej płci, jaki mężczyzna nosi w sobie jako jednostka i jako przedstawiciel gatunku. Mówiąc najprościej – każdy mężczyzna nosi w sobie swoją Ewę, każda kobieta – swojego Adama. Ponieważ ta część psychiki jest nieświadoma, według więc praw psychologii głębi, jak wszystko, co nieświadomione, niezróżnicowane, nieprzeżyte, ulega projekcji. Każda osoba, w której się zakochujemy, nosi cechy nas samych, ukrytych w animie lub animusie. To właśnie dlatego Wokulski, widząc Izabelę po raz pierwszy w teatrze, ma wrażenie, że ją rozpoznaje. [...]

Jeżeli Izabela jest animą, to trzeba rozumieć ją jako przeciwieństwo świadomych cech Wokulskiego[...].

Izabela wydaje się kimś zupełnie różnym od Wokulskiego i może to jest tajemnica jej przyciągania. Izabela po prostu jest. „Syndrom Izabeli” jest odwrotnością „syndromu Wokulskiego”. „Wystarczy być” Izabeli to przekonanie, że miłość i uznanie świata przychodzi za to, że się po prostu istnieje, nie zaś za to, że się coś robi. Odsyła ono do jakiejś podstawowej ludzkiej tęsknoty za uzasadnieniami bezwarunkowymi, niepodlegającymi dyskusji. Jestem, więc jestem.

Olga Tokarczuk, Kim jest Izabela? [w:] tejże, Lalka i perła, Kraków 2001, s. 38–43.

2. Napisz pracę na temat: „Nie potępiam Izabeli Łęckiej. „ Podaj argumenty na obronę jej zachowania i podjętych przez nią decyzji.